Łukaszewicz, Bohdan

"Leksykon polactwa w Niemczech", Warszawa-Wrocław 1973 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 92-96

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Prus Wschodnich, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w rolnictwie. W części III, zatytułowanej *Bevölkerung und Wirtschaft in Ostpreussen* (ss. 99—158), uwzględnione zostały następujące problemy: stosunki ludnościowe, układ komunikacyjny, handel, przemysł wraz z zagadnieniem industrializacji Prus Wschodnich, stosunki kredytowe, struktura gospodarstw wiejskich, warunki naturalne rolnictwa prowincji (klimat, gleba), produkcja rolnicza i hodowlana, dochodowość gospodarki rolnej oraz jej zadłużenie. Spośród spraw poruszonych w tej części pracy na uwagę zasługują ustalenia autora na temat ucieczki ludności z Prus Wschodnich do innych części Niemiec *(Landflucht)* oraz zdecydowanego udziału wielkiej własności ziemskiej w rolnictwie tego terenu. Autor stwierdza, że mimo akcji podejmowanych przez władze prowincji (między innymi kolonizacja wewnętrzna), nie udało się do roku 1930 zlikwidować zjawiska ucieczki ludności pracującej z Prus Wschodnich. Według danych prasy królewieckiej, jedynie w okresie od 1 września 1923 roku do 16 czerwca 1925 roku opuściło Prusy Wschodnie 160 000 osób (s. 108). Strukturę gospodarstw wiejskich prowincji doskonale ilustruje tabelka na stronie 134. Wynika z niej między innymi, że wielkie gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 100 ha obejmowały 50,6% ogólnej powierzchni użytków rolnych w Prusach Wschodnich.

Ostatnie dwie części pracy stanowią ilustrację wysiłków podejmowanych przez rządy Republiki Weimarskiej dla uzdrowienia sytuacji w rolnictwie wschodniopruskim. W części III pt. *Die staatliche Förderung Ostpreussens von 1891 bis 1927* (ss. 159—216) przedstawiono kolejno: początki pomocy państwowej dla rolnictwa Prus Wschodnich w latach 1891—1908, problem rolnictwa Prus Wschodnich w I wojnie światowej, pomoc państwowa w latach 1919—1925 wraz z *Ostpreussenprogramm* z 1922 roku, tak zwany *Sofortprogramm* z 1926 roku oraz *Grenzhilfe* z 1927 roku. Kwoty asygnowane na rozwój rolnictwa w Prusach Wschodnich były bardzo wysokie. Dowodzą tego na przykład sumy przekazane do dyspozycji Prus Wschodnich jako tak zwany *Sofortprogramm* z 1926 roku (do połowy lutego 1927 roku przekazano 8 445 000 marek w ramach *Verwaltungsprogramm* i 8 650 000 marek kredytów, s. 192) oraz *Grenzhilfe* z 1927 roku (3 250 000 marek oraz 5 000 000 marek w ramach *Sonderfond*, s. 206).

Podobnej problematyki dotyczy część IV pracy zatytułowana *Die Ostpreussenhilfe von 1928 und 1929* (ss. 217—338). Realizując akcję *Ostpreussenhilfe* główny nacisk położono na uzdrowienie sytuacji w zakresie zadłużenia rolnictwa Prus Wschodnich poprzez konwersję długów, tj. przekształcenie długów krótkoterminowych w długoterminowe *(Umschuldung)* oraz uchronienie wschodniopruskiego rolnictwa przed zbliżającym się kryzysem. Do końca 1930 roku przeznaczono na *Ostpreussenhilfe* 108 500 000 marek (s. 254). Ważną rolę przy właściwym realizowaniu celów nakreślonych przez *Ostpreussenhilfe* odegrał specjalnie w tym celu ustanowiony w 1929 roku *Staatskommissar zur Stützung des ostpreussischen Gütermarkts* (ss. 285—300).

Lektura trzech ostatnich części recenzowanej pracy skłania do refleksji na temat chronicznych trudności gospodarczych, z jakimi borykało się rolnictwo Prus Wschodnich w latach 1920—1930. W tej sytuacji pomoc finansowa świadczona przez Republikę Weimarską przyczyniała się nie tylko do stabilizacji gospodarczej tej prowincji, lecz była także ważnym elementem politycznym, wiążącym Prusy Wschodnie z państwem niemieckim.

Mieczysław Wojciechowski

LEKSYKON POLACTWA W NIEMCZECH. WYDANIE FOTOTYPICZNE. INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU. WARSZAWA — WROCŁAW 1973, PWN, ss. XVIII+636.

Niecodzienne były dzieje *Leksykonu Polactwa w Niemczech*, i te sprzed II wojny światowej, i te powojenne. Długo musiano czekać, by wreszcie w pełnej zachowanej formie mógł dotrzeć na półki księgarskie słownik pamiątek polskości w państwie niemieckim okresu międzywojennego.

Przekonanie, iż rządy Adolfa Hitlera prowadzą do nowej wojny, w wyniku której nastąpi regulacja granic, a Polska znajdzie się wśród zwycięzców Niemiec —

skłoniło Radę Naczelną Związku Polaków w Niemczech do podjęcia tajnej uchwały o rejestracji wszelkich śladów polskości przede wszystkim na terenach Warmii, Mazur, Powiśla, Kaszub, Pomorza Nadodrzańskiego, Śląska.

Pierwszy komitet organizacyjny rejestru tworzyli: Jan Łangowski, Stefan Murek, Eleonora Bednarkiewicz i Helena Lehr. Z czasem „idea rejestru przekształciła się w koncepcję leksykonu, czyli alfabetycznego rejestru miejscowości z różnorodnymi dowodami, śladami czy pamiątkami polskości". Leksykon ten miał być dokumentem polskości tych ziem na przyszłej konferencji pokojowej.

Utworzenie w 1934 roku Banku Słowiańskiego stworzyło względną stabilizację finansową Związku Polaków w Niemczech, dając możność utworzenia archiwum leksykonu i zbierania dokumentacji fotograficznej. Przy Centrali Prasowej Związku Polaków w Niemczech powstał wydział fotograficzny prowadzony przez Aleksandra Kraśkiewicza i Stanisława Otto Kałsa. Jesienią 1935 roku kierownikiem Centrali Prasowej, a także redaktorem *Leksykonu*, został Edmund Osmańczyk. W tym czasie w Centrali Prasowej, obok Edmunda Kaczmarka i Wojciecha Wawrzynka, rozpoczęli pracę Edward Kmiecik, Wilhelm Poloczek oraz Marian Kamil Dziewanowski. Dział graficzny objął Ludomir Kapczyński. Był to najmłodszy zespół redakcyjny z przeciętną wieku 19—22 lata. Ten właśnie młody zespół redakcyjny na marginesie swych normalnych obowiązków w Centrali prowadził prace nad *Leksykonem*.

Nadzór niejako polityczny nad przygotowywaną publikacją sprawowali członkowie Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech: ks. dr Bolesław Domański, Stefan Szczepaniak, dr Jan Kaczmarek, Arka Bożek, Władysław Wesołowski, Franciszek Lemańczyk, a także Franciszek Juszczak, Julian Malewski, Józef Kałus oraz kierownicy dzielnic Związku Polaków w Niemczech — Stefan Murek, Paweł Ledwolorz, Michał Wesołowski, Kazimierz Pietrzak i Izydor Maćkowicz. Szczególne znaczenie miały rady i sugestie dr. Brunona Openkowskiego i Jana Skali.

W akcji zbierania źródłowych materiałów do wszystkich haseł oraz dokumentacji fotograficznej nieocenione usługi oddali nauczyciele, działacze polskich towarzystw szkolnych, studenci, organizacje młodzieżowe, a wśród nich harcerze: Józef Kwietniewski, Paweł Kwoczek, Józef Kachel i Helena Lehr — odpowiedzialni za zbieranie materiałów przez harcerzy. W oparciu o źródła polskie i niemieckie (przede wszystkim pruskie spisy ludnościowe z 1905 i 1910 roku) podano liczbę Polaków w poszczególnych miejscowościach Pomorza, Prus Wschodnich i Śląska. Ustalano historyczne polskie nazwy wsi i miast, zmienione przez administrację niemiecką, rejestrowano każdą istniejącą lub już zniszczoną pamiątkę polskości, niemal każdy zabytek kultury polskiej. Równocześnie wykonywano spisy istniejących organizacji polskich, rejestrowano nabożeństwa polskie odprawiane współcześnie i uprzednio.

Zbieranie materiałów do *Leksykonu* trwało blisko cztery lata, zaledwie rok — prace redakcyjne i pół roku — starania o wydanie, któremu ostro przeciwstawiało się polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wychodząc z założenia, iż wydawnictwo takie może negatywnie wpłynąć na stosunki polsko-niemieckie. W tej sytuacji Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech postanowiła wydać pracę własnym nakładem. Jako jedną z drukarń, która mogłaby podjąć się wykonania tej pracy, brano pod uwagę oficynę Pieniężnego. Ostatecznie wybrano drukarnię „Nowin" w Opolu, gdzie wiosną 1939 roku rozpoczęto skład, a latem druk, przerwany wybuchem wojny. Cały nakład został zniszczony przez gestapo. Po wojnie okazało się, iż jeden komplet wydrukowanych arkuszy ocalał dzięki drukarzowi „Nowin" Janowi Trzeciokowi, który przekazał go następnie Edmundowi Osmańczykowi. Od 1971 roku komplet ocalałych arkuszy znajduje się w zbiorach Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu.

Przez wiele lat, mimo starań ze strony Osmańczyka, nie było chętnych do podjęcia się reedycji *Leksykonu*, o którym pojawiały się tylko małe wzmianki. I tak E. Osmańczyk we wspomnieniach z okresu międzywojennego, publikowanych na łamach „Polityki"[1], pisząc o koncepcjach powrotu Polski nad Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk, jakie istniały w kierownictwie Związku Polaków w Niemczech, marginesowo wspomina o tym, jak powstawał *Leksykon*. W roku 1970 nakładem wydawnictwa „Śląsk" ukazała się praca prezentująca krytyczny wybór 187 haseł *Leksy-*

[1] E. Osmańczyk, *Droga do Poczdamu*, Polityka, 1968, nr 31 z 3 VIII.

konu[2]. Wzmiankę o *Leksykonie Polactwa w Niemczech* znajdujemy też w księdze pamiątkowej na 50-lecie powstania Związku Polaków w Niemczech[3].

Dopiero obecnie ukazało się pełne wydanie *Leksykonu*. Fakt ten zawdzięczać zapewne należy staraniom Osmańczyka, który wbrew wszystkiemu doprowadził do końca podjęte przed blisko czterdziestu laty dzieło.

Fototypiczny przedruk ocalałych arkuszy *Leksykonu* poprzedzony jest wstępem E. Osmańczyka, który przedstawia dzieje *Leksykonu Polactwa w Niemczech* na tle ówczesnej sytuacji ludności polskiej w Rzeszy i przemian wewnętrznych, jakie zachodziły w państwie niemieckim po dojściu do władzy Hitlera. Wstęp, będący w części relacją pamiętnikarską, napisany w sposób niezwykle żywy i zajmujący, zawiera, niestety, pewne uproszczenia.

Nie znajduje np. pokrycia w świetle współczesnych badań twierdzenie Osmańczyka, iż „W czasie spisów przed I wojną światową, kiedy się butnym Prusakom nie śniło, że może dojść do plebiscytów i powstania odrodzonego państwa polskiego, zapis prowadzono względnie ściśle [podkr. B. Ł.], zgodnie z interesem państwa pruskiego, które chciało wiedzieć, gdzie jego obywatele przyznają się do polskiej mowy ojczystej". Już w 1919 roku Eugeniusz Romer przedstawił krytyczną analizę danych pruskich spisów ludnościowych w zakresie języka ojczystego[4], z której niedwuznacznie wynika, iż dane pruskich spisów statystycznych były od ostatniej ćwierci XIX stulecia coraz mniej wiarogodne ze względu na systematyczne oddziaływanie czynnika politycznego przy opracowywaniu zasad spisów[5].

Wśród haseł zawartych w *Leksykonie* można wyróżnić trzy grupy. Pierwsza, najliczniejsza, zawiera wykazy miejscowości, podające nazwy polskie oraz obowiązujące nazwy niemieckie. Część tych haseł zawiera informacje, jakiego rodzaju istnieją w danej miejscowości pamiątki polskości, organizacje, szkoły polskie, bądź też informuje o liczbie zamieszkałych Polaków czy nabożeństw polskich. Na końcu hasła, w nawiasach, umieszczano cyfry rzymskie wskazujące źródła informacji. Spis źródeł nie ocalał, jako że znajdował się w ostatnim arkuszu *Leksykonu*, który nie został wydrukowany.

Drugą grupę haseł stanowią hasła informacyjne. Będą to przykładowo hasła: Barczewski, Bund Deutscher Osten, „Cech", Hlond, Piłsudski itp.

Trzecią grupę stanowią hasła deklaratywne w rodzaju: Ideologia Polactwa w Niemczech, Asymilacja, Apartyjność, Lojalność, Język ojczysty.

---

[2] *Encyklopedia, która się nie ukazała*. Opracowali R. Hajduk i S. Popiołek. Katowice 1970. Tam też przedstawiono szczegółowo historię powstania i ocalenia *Leksykonu*.

[3] H. Lehr, E. Osmańczyk, *Polacy spod znaku Rodła*, Warszawa 1972, ss. 11, 13—14, 192—195, 255—256. Drobne wzmianki o *Leksykonie* odnajdujemy jeszcze m.in.: R. Hajduk, *Krótki słownik Polactwa*, w: Ludzie, ziemia, morze, Rocznik Ziem Zachodnich i Północnych, 1963, s. 60; W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922—1939*, Poznań 1970, s. 12.

[4] „Wszystkie oficjalne publikacje statystyczne, odnoszące się do stosunków narodowościowych wschodnich rejencji Prus, są obarczone na każdym kroku mniej lub więcej zamaskowanemi tendencjami politycznymi, a spis ludności [z 1910 roku] w następstwie tych tendencji został przeprowadzony na niekorzyść polskiego elementu narodowego. [...] Oto na całym obszarze czterech rejencji pomorskich i pojezierych [bydgoskiej, kwidzyńskiej, gdańskiej i olsztyńskiej] mieszka w myśl spisu ludności 41,8%, podług naszych ostatecznych obliczeń 50,5% Polaków; gmin z przewagą jest podług spisu ludności 55,3%, podług obliczeń 66,9; a obszar zajęty przez polski obszar etnograficzny zajmuje podług spisu 55,6%, przyjmujemy najkorzystniejszą liczbę, wynikającą z mapy Böckha [R. Böckh, *Sprachkarte vom preussischen Staat. Nach den Zählungsaufnahmen i. J. 1861*, Berlin 1867], podług naszych obliczeń 67,5% całego terytorium pomorskiego i pojezierneg". (E. Romer, *Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych*, Lwów 1919, ss. 125—126).

[5] W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, Poznań 1963, ss. 17—22.

Obok tych trzech grup haseł występują również hasła typu encyklopedycznego zawierające zarówno informację, jak też prezentujące stanowisko Związku Polaków w Niemczech, a zatem typu deklaratywnego. Takimi typowymi hasłami mieszanymi będą przykładowo Arbeitsdienst, Hitlerjugend, Hitlera oświadczenie.

Lektura *Leksykonu* dostarcza szeregu nowych cennych materiałów również do dziejów naszego regionu, do tej pory nieznanych lub zapoznanych. I tak w dorobku Marii Zientary-Malewskiej nie odnotowano faktu, iż w roku 1939 napisała pracę źródłową o Babimojszczyźnie, o czym informuje *Leksykon* (p. 30). Wśród reprodukowanych ilustracji znajdujemy liczne nie publikowane zdjęcia, jak na przykład wnętrze biblioteki polskiej w Olsztynie (p. 42); uczniów szkoły polskiej w Chaberkowie (Chabrowo) — p. 125; napisu w języku polskim i niemieckim na krzyżu misyjnym w Gietrzwałdzie (p. 223); Warmiaków, uczestników wycieczki, pod pomnikiem Mikołaja Kopernika w Toruniu (p. 360); wnętrza księgarni „Gazety Olsztyńskiej" (p. 383); dzieci ze szkoły polskiej w Nowej Kaletce (p. 497); młodzieży polskiej w czasie święta wychowania fizycznego, jakie odbyło się w Pluskach we wrześniu 1935 roku (p. 587).

Znajdujemy też w *Leksykonie* pełny tekst „Ordynacji dotyczącej uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej w Prusach" wydanej 31 grudnia 1928 roku przez pruską Radę Ministrów wraz z rozporządzeniem wykonawczym pruskiego ministra oświaty, sztuki i oświecenia publicznego z 21 lutego 1929 roku (p. 556—563) [6].

Warto również przytoczyć w całości hasło Autochtonne tereny (p. 22), jako że określenie to, tak powszechnie stosowane po II wojnie światowej, było, jak się okazuje, znane i używane już przed wojną: „Autochtonne tereny, ziemie od prawieków zamieszkałe przez tę samą ludność. W państwie niemieckim terenem autochtonnym dla Polaków jest Śląsk, Babimojskie, Międzyrzeckie, Krajna, Kaszuby, Ziemia Malborska, Warmia, Mazury. Nazwy tej się używa w odróżnieniu od terenów emigracyjnych, np. Westfalia".

Szczególnie cenne wydają się być hasła dokumentujące zmagania Polaków ze wzrastającą z każdym rokiem dyktatury nazistowskiej eksterminacją polskiej ludności.

Leksykon nie jest jednak wolny od pewnych błędów rzeczowych, z których zresztą trudno współcześnie czynić zarzut twórcom słownika Polactwa, zważywszy ich bardzo młody wiek, brak doświadczenia edytorskiego i bardzo krótki okres, w którym praca powstawała. Wymienione zaś poniżej niektóre błędy podaję jedynie gwoli ścisłości historycznej i ewentualnego zarzutu wobec współczesnych edytorów, którzy dając szerokiemu ogółowi (nakład 5000 egz.) dziełko źródłowe, nie pokusili się o opatrzenie go — poza doskonałym wstępem Osmańczyka — posłowiem krytycznym.

W haśle Barczewski ks. Walenty (p. 30) podano, iż uczęszczał on do gimnazjum w Chełmży, faktycznie uczył się w Chełmnie.

W haśle „Gazeta Olsztyńska" (p. 217—218) podano błędnie, iż był to dziennik „założony w roku 1886 przez rodzinę Pieniężnych", gdy wiadomo, że założycielem był Jan Liszewski (1852—1894). W haśle Prasa polska podano poprawną informację na ten temat (p. 620).

W haśle Kopernik (p. 384) błędnie podano rok wydania *De revolutionibus* — 1507.

W haśle Masurenbund (p. 482—483) *Leksykon* podaje jako początek istnienia Związku Mazurów rok 1926, podczas gdy faktycznie centrala berlińska, utwo-

[6] Przedrukowano *in extenso* w *Encyklopedii, która się nie ukazała*, ss. 187—202. Pełny tekst wraz z wyjaśnieniem okoliczności opracowania ordynacji podał T. Kajan, *Pruska ordynacja praw szkolnych dla mniejszości polskiej z 1928 roku.* Rocznik Lubuski, t. 2, 1960, ss. 114—137. Zaś tekst rozporządzenia wykonawczego wraz z omówieniem zagadnień wykonawczych ordynacji szkolnej w praktyce pruskiej oraz władz naczelnych Związku Polaków w Niemczech i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech przedstawił T. Kajan w artykule *Wokół wykonania pruskiej ordynacji praw szkolnych z 1928 r. dla mniejszości polskiej (styczeń—kwiecień 1929 r.)*, Rocznik Lubuski, t. 3, 1962, ss. 218—235.

rzona między innymi przez Gustawa Sawitzkiego (a nie Johanna), była kontynuacją Związku Mazurów powstałego 2 grudnia 1923 roku w Ełku. Sprostowania wymaga też przypisywanie zasług wokół działalności *Masurenbundu* Johannowi Sawitzkiemu, podczas gdy faktycznie chodzi o jego młodszego brata, Gustawa Sawitzkiego. Uściślić również wypada informację o liczbie członków Związku Mazurów. Wedle *Leksykonu* liczyć miał on w 1933 roku 2400 członków, podczas gdy ze współczesnych ustaleń wynika, iż w tym końcowym okresie swej działalności Związek Mazurów liczył 2874 członków[7].

Pod hasłem Prasa polska (p. 620) podano datę powstania „Mazura" szczycieńskiego na rok 1908 zamiast 1906[8].

Reprodukując polski napis „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie 1886" (p. 533), w podpisie podano: „Olsztyn (Warmia), napis polski na postumencie przykościelnego krzyża", podczas gdy krzyż ten nigdy nie był krzyżem przykościelnym. Początkowo usytuowany był tuż za miastem przy drodze prowadzącej do Olsztyna. W ostatnim czasie przeniesiony został w pobliże Kaplicy Jerozolimskiej.

Drobne niedociągnięcia nie umniejszają jednak wartości *Leksykonu Polactwa w Niemczech* jako niezmiernie interesującego i obszernego źródła informacji o Polakach i ruchu polskim w Niemczech okresu międzywojennego. Wyrazić należy jedynie żal, iż tak długo czekać musiano na jego pełną reedycję.

Bohdan Łukaszewicz

[7] W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu*, s. 239.

[8] Być może redakcja *Leksykonu* odcinała się od pierwszego okresu istnienia „Mazura" szczycieńskiego (VII 1906 — XII 1907) zakończonego niesławnym dla inicjatorów „Mazura" przejęciem pisma przez Hermana Falkenberga i przejściem tegoż na stronę pruską. W ten sposób początek istnienia „Mazura" szczycieńskiego wiązano z objęciem kierownictwa pisma w lutym 1908 r. przez Kazimierza Jaroszyka.